Duch prawdy

„PRAWDA” to słowo, którego użył Jezus, gdy mówił o Duchu świętym. Gdy Jego ziemska służba zbliżała się do końca, a świadom do głębi niepewności, jaka panowała w umysłach Jego uczniów, obiecał zesłanie Ducha świętego, który miał ich pocieszać w ich rozczarowaniu. Niektóre z Pańskich myśli są zapisane w Ew. Jana 14:16-17: *„A Ja prosić będę Ojca, a innego pocieszyciela da wam, aby z wami mieszkał na wieki, onego Ducha Prawdy…”*. Później w tej samej rozmowie Jezus powtórzył to wyrażenie: *„Mamci wam jeszcze wiele mówić, ale teraz znieść nie możecie. Lecz gdy przyjdzie on Duch Prawdy, wprowadzi was we wszelką prawdę (…) i przyszłe rzeczy wam opowie”* (Jan 16:12-13).

Po zmartwychwstaniu Jezusa uczniowie nie musieli długo czekać na spełnienie tej obietnicy. Po pięćdziesięciu dniach przyszedł ten Duch Prawdy, a jego przyjście było w widoczny sposób zamanifestowane. Pomimo tego, że pewne znaki towarzyszące były wyraźnie widoczne, takie jak: płomienie ognia, cudowna umiejętność mówienia innymi językami dana Apostołom itp., to Duch święty działał poprzez otwarcie umysłów Apostołów na zrozumienie odpowiednich fragmentów pisma prorockiego (czyli rzeczy, które Duch święty *„usłyszał”),* które przedtem stanowiły dla nich tajemnicę. Jedno z tych proroctw znajduje się w księdze Joela (2:28-32). Piotr otrzymawszy moc Ducha świętego zdał sobie sprawę z tego, iż to świadectwo Pisma poczęło się wypełniać. Uświadomił sobie, że zapisane proroctwa, także widzenia i sny, które Bóg zsyłał w przeszłości na swój lud, lecz okrył ich znaczenie tajemnicą, teraz mogły być zrozumiane, aby odsłonić wizję i proroczą prawdę odnoszącą się do rozpoczynającego się nowego wieku. Piotr rzekł: *„Aleć to jest ono, co przepowiedziano przez proroka Joela. I będzie w ostateczne dni, (mówi Bóg): Wyleją Ducha mego na wszelkie ciało, i prorokować będą synowie wasi i córki wasze, a młodzieńcy wasi widzenia mieć będą, a starcom waszym sny się śnić będą. Nawet w oneż dni na sługi moje i na służebnice moje wyleję Ducha mego i będą prorokować”* (Joel 2:28, Dzieje Ap. 2:16-18). Po długich stuleciach ciemności ta część świętego Słowa Bożego zaczęła się wyjaśniać. Faktycznie potomkowie (synowie i córki) historycznego Izraela, reprezentowani przez Apostołów i ich żydowskich uczniów, właśnie tego dnia *„prorokowali”,* dając zgromadzonym świadectwo o powołaniu w nowym wieku Ewangelii, o powołaniu w Chrystusie. Oni byli tymi *„młodzieńcami”* (hebr. wybranymi) wybranymi do wyjaśniania widzeń z przeszłości. Byli oni także *„starcami*” (hebr. starszymi) wybranymi, by *„śnić sny”* (hebr. wiązać sny), wyjaśniać rzeczy otrzymane od Boga w odległej przeszłości i napisane jak gdyby w formie snów dla nauki tych, którzy zostali powołani jako słudzy (sługi i służebnice) Boga. To powołanie miało być najpierw skierowane do Żydów, lecz ostatecznie do tych, którzy mieli być powołani *„ze wszelkiego pokolenia, języka i narodu”* (Obj. 5:9). To nowe i szersze znaczenie dzieła Bożego, które miało się spełnić przez wylanie Ducha, tak zostało podsumowane przez Piotra w jego kazaniu: *„Albowiem ta obietnica odnosi się do was i do dzieci waszych oraz do wszystkich, którzy są z dala, ilu ich Pan, Bóg nasz, powoła”* (Dzieje Ap. 2:39).

Inne, bardzo ważne prawdy objawiane były Apostołom w miarę, jak Pismo św. nabierało nowego znaczenia. Dane im było zrozumieć, że Psalm (16:10) nie pisał o Dawidzie, lecz stanowił prorocze orzeczenie wskazujące na śmierć i zmartwychwstanie Jezusa. Mowa Piotra zawierała cytat z Psalmu (110:1), przez który dał on do zrozumienia, że królestwo Jezusa należało do przyszłości i że miało być królestwem niebiańskim, czyli duchowym rządem. Ta prawda dotąd była niezrozumiałą. Potwierdziło to fakt, który Pan Jezus wspominał wiele razy, mówiąc, iż Jego Królestwo *„nie jest z tego świata”*.

W oparciu o to nowe zrozumienie św. Piotr, jako rzecznik Apostołów, zwrócił się do swych słuchaczy, aby przyłączyli się do nich w stawaniu się współdziedzicami z Jezusem w królestwie niebieskim – którego przygotowanie miało być dokonane z mocy świętego Ducha Prawdy. *„Tedy Piotr rzekł do nich: Pokutujcie, a ochrzcij się każdy z was w imieniu Jezusa Chrystusa na odpuszczenie grzechów, a weźmiecie dar Ducha Świętego”* (Dzieje Ap. 2:38).

Bliski związek Ducha św. ze słowem Prawdy przedstawiony jest w liście Ap. Pawła do braci korynckich. Napisał on: *„Ale mówimy mądrość Bożą w tajemnicy, która jest zakryta, którą Bóg przeznaczył przed wieki ku chwale naszej, której żaden z książąt tego świata nie poznał; bo gdyby byli poznali, nigdy by byli Pana chwały nie ukrzyżowali”* (1 Kor. 2:7-8). Pismo święte, które zakrywało skrytą mądrość Bożą, zostało napisane w czasach dawnych dla chwały świętych wieku Ewangelii. Ale nikt, nawet spośród Izraelitów, którzy przechowywali wyroki Boże, nie rozumiał ostatecznego Bożego celu zapisanego na zwojach. Używając na poparcie tej prawdy Pisma św. Ap. Paweł cytuje Izajasza (64:4): *„Czego od wieków nie słyszano ani to do uszów przychodziło; oko nie widziało Boga innego oprócz ciebie, coby tak uczynił temu, co nań oczekuje”.* Słowa te wypowiedziano około 700 lat przed Chrystusem i

stanowią one koniec rozprawy proroka na ten temat, ale Ap. Paweł pisał do tych, dla chwały których było dane Pismo i pośpiesznie dodał: *„Ale Bóg nam to objawił przez Ducha swojego, albowiem Duch wszystkiego się bada i głębokości* (tajemnic) *Bożych”* (1 Kor. 2:10).

Głębokie rzeczy Boże są w swej istocie prostymi prawdami biblijnymi, które objawiają różne elementy Jego planu, konieczne dla naszego usprawiedliwienia i uświęcenia. Zwane są one głębokościami, albo tajemnicami, gdyż ci, którzy nie zostali oświeceni przez Boga, nie rozumieją ich. Apostoł Paweł mówi, że to specjalne objawienie przychodzi od Boga przez wpływ Ducha świętego. *„Bo któż z ludzi wie, co jest w człowieku, tylko duch człowieczy, który w nim jest; także też i tego, co jest w Bogu, nikt nie wie, tylko Duch Boży. Ale my nie przyjęliśmy ducha świata, lecz Ducha, który jest z Boga, abyśmy wiedzieli, które rzeczy nam są od Boga darowane. O których też mówimy, nie tymi słowy, których ludzka mądrość naucza, ale których Duch święty naucza, do duchownych rzeczy duchowne stosując”* (1 Kor. 2:11-13). Dzięki temu procesowi oświecenia, którego dokonuje Bóg w tych, którzy są powołani, Pismo święte nie stanowi już dłużej dla nich zakrytej tajemnicy, lecz objawia ono rzeczy, *„które są nam od Boga darowane”* tak, abyśmy mogli upodobnić kształt naszego życia do wymagań Jego woli i Jego zamiarów.

Apostoł Paweł w liście do Efezjan (1:3-6), nakreśla w pewnej hierarchii trzy podstawowe prawdy objawione przez Słowo Boże. Te prawdy stanowią podstawę wiedzy koniecznej do poddania się pod przewodnictwo woli Bożej, przez zapieczętowanie *„Duchem świętym obietnicy”*, co jest dowodem naszego dziedzictwa. Czytamy: *„Błogosławiony niech będzie Bóg i Ojciec Pana naszego Jezusa Chrystusa, który nas ubłogosławił wszelkim błogosławieństwem duchowym w niebieskich rzeczach w Chrystusie, jako nas wybrał w nim przed założeniem świata, abyśmy byli świętymi i nienaganionymi przed obliczności jego w miłości. Który nas przeznaczył ku przysposobieniu za synów przez Jezusa Chrystusa dla siebie samego, według upodobania woli swojej, ku chwale sławnej łaski swojej, którą nas obdarzył w onym umiłowanym”.* Apostoł przedstawia tu pierwszą z tych ważnych prawd, tak nierozerwalnie związanych z dziełem Ducha świętego, a jest nią Wysokie Powołanie w Jezusie Chrystusie. Mówi on, że zanim obecny świat („kosmos” – porządek rzeczy) zaistniał, Bóg – przewidując złe warunki obecnego czasu – przeznaczył go na sprawdzenie, wybór i przygotowanie duchowej rodziny – dzieci, które miały się złączyć z Jezusem jako Jego duchowi domownicy. Dokonanie tego najwyższego aktu łaski, według upodobania Jego woli, wymaga od wszystkich powołanych doświadczenia i udoskonalenia w miłości, wierności, świętości i nienaganności przed Jego obliczem. Ta szczególna cecha planu Bożego jest tak ukryta w skomplikowanym języku Biblii, że mogą ją jasno zrozumieć tylko ci, którzy z łaski Bożej otrzymali zdolność *„umiejętnego rozbierania słowa prawdy”.* Bożym celem było, aby realizację wysokiego powołania dokonać poprzez wybór tych spośród rodzaju ludzkiego, którzy chcą kroczyć śladami Jezusa, słuchając Jego zaproszenia, by wziąć krzyż i iść za Nim. Aby mogli to czynić, coś musi zwrócić ich uwagę na to powołanie. Tak jak Jezus, tak i oni muszą znaleźć w „zwoju księgi” wszystkie świadectwa, które zestawione, objawiają cel nadziei powołania i *„bogactwa chwały dziedzictwa świętych”* oraz informują ich, co muszą oni zrobić, by móc otrzymać tak wielką nagrodę. W miarę, jak umiejętna struktura listu św. Pawła do Efezjan odsłania się w pierwszym rozdziale, jego rozumna argumentacja wzmacnia zapewnienie, iż znajomość i ocena tej wielkiej prawdy o wysokim powołaniu jest sprawą podstawową dla dzieci Bożych, jeśli pragną one, by Duch święty działał w ich życiu w kierunku osiągnięcia tej *„wielkiej i kosztownej obietnicy”* (1 Piotra 1:3-4).

W dalszej części pierwszego rozdziału listu do Efezjan Apostoł Paweł wskazuje drugą podstawową prawdę, którą należy zrozumieć. Jest to odkupienie przez okupową ofiarę Jezusa. Apostoł Paweł pisze (1:7-8): *„W którym, mamy odkupienie przez krew Jego, to jest, odpuszczenie grzechów, według bogactwa łaski Jego, którą hojnie okazał nam we wszelkiej mądrości i roztropności”*. Ofiarnicza służba Jezusa, dokonana przez Niego jako doskonałego człowieka w czasie Jego pierwszej obecności, dostarczyła z góry zaplanowanych środków, dzięki którym wysokie powołanie stało się dla nas możliwe. Mamy odkupienie (wybawienie) z upadłego stanu odziedziczonego grzechu dzięki wierze w krew (wartość ceny okupu), a przez otrzymanie odpuszczenia grzechów (usprawiedliwienie), przyjmujemy Pańskie zaproszenie do wzięcia krzyża i pójścia za Nim (Łuk. 9:23). Jeżeli mamy udział w Jego cierpieniach, to będziemy też uczestnikami Jego chwały. Oznajmiając nam tę prawdę, św. Paweł mówi, iż Bóg jest hojny względem nas we wszelkiej mądrości i roztropności (co oznacza dane nam zrozumienie).

Żadna nauka nie jest tak dokładnie i przekonywająco przedstawiana i potwierdzana przez Słowo Boże, jak nauka o odkupieniu przez ofiarę okupową naszego Pana. Poparte dowodami wydarzenia z życia Jezusa, Jego staranie o wypełnienie typów i proroctw Starego Testamentu, mówiących o ofierze, a szczególne w swym charakterze interpretacje w apostolskich pismach dotyczące tego punktu Bożego planu, stanowią dla nas mocny fundament wiedzy, która dodana do *„cierpliwości, pobożności, braterskiej miłości i łaski”* wystawi nas *„nie próżnymi ani niepożytecznymi w znajomości Pana naszego Jezusa Chrystusa”.* Zdobywając powyższe cechy i *„starając się”,* możemy nasze *„powołanie i wybranie mocnym uczynić”* (2 Piotra 1:5-10). Wykorzystana w ten sposób ta prawda sta-

je się silnym środkiem oddziaływania Ducha świętego ku wypracowaniu w nas woli Bożej w usprawiedliwieniu i uświęceniu powołanych. Za pomocą znajomości prawdy Bóg *„oznajmił nam tajemnicę woli swojej według upodobania swego, które był postanowił w samym sobie”* (Efezj. 1:9).

Trzecie zagadnienie, o którym jest mowa w wersetach 10-11 tego interesującego fragmentu, to cel naszego powołania – przeprowadzenie dzieła restytucji. Czytamy: *„Aby w rozrządzeniu zupełności czasów w jedno zgromadził wszystkie rzeczy w Chrystusie, te, które są na niebiesiech, i te, które są na ziemi. W którym też przypadło nam w udziale stać się jego cząstką, nam przeznaczonym do tego od początku według postanowienia tego, który sprawuje wszystko według zamysłu woli swojej”*.

Warto zauważyć, jak nauka całego Nowego Testamentu ściśle wiąże te przygotowawcze doświadczenia Kościoła z ich ostatecznym celem – zbawieniem świata. Jak pięknie wyraża to ap. Paweł mówiąc, że Bóg pisze obecnie na sercach swego ludu nie atramentem, ale swoim Duchem, gdyż Jego zamiarem jest przygotowanie umiejętnych sług Nowego Przymierza (2 Kor. 3:3-6). Nowe Przymierze, którego Pośrednikiem ma być Chrystus, Głowa i Ciało, będzie stanowić środek, za pomocą którego wszystkie rzeczy na ziemi będą zgromadzone w jedno i przyprowadzone do stanu harmonii z Bogiem. Chrystus i Jego Kościół doceniając należycie prawo Boże, będą mogli przekazać jego zasady zmartwychwstałym ludziom na ziemi w taki sposób, że i ich również zainspiruje duch sprawiedliwości. Napełniając nim swe serca ludzie nauczą się miłować zasady tego ducha i przestrzegać ich w swym życiu. Zakon napisany w przeszłości na tablicach z kamienia (co stanowi wyraz litery prawa), nie był w stanie osiągnąć pozytywnego rezultatu. Doszedłszy do miłości Boga i Jego prawa sprawiedliwości wszystkie rzeczy *„na niebiesiech i na ziemi”* będą zgromadzone w jedno w nim, w Chrystusie Jezusie. Dalej Apostoł dodaje te rozbudzające inspirację słowa: *„W którym też i my do działu zostaliśmy dopuszczeni”*.

Te trzy podstawowe prawdy Ewangelii: Wysokie powołanie, Okup i Restytucja, tak pięknie opisane w liście, są razem ujęte w wierszu 13 jako „Ewangelia zbawienia naszego”. Apostoł Paweł mówi, iż ta Ewangelia stanowi podstawę, dzięki której zostaliśmy zapieczętowani Duchem świętym, nie tylko przez słyszenie, ale i przez uwierzenie jej. Uwierzenie sugeruje potrzebę zrozumienia i jak wskazuje Konkordancja Stronga, takie zrozumienie jest „fundamentem wiary”. Czytamy wiersze 13. i 14.: *„W którym i wy nadzieję macie, usłyszawszy słowo prawdy, to jest, Ewangelię zbawienia waszego, przez którą też uwierzywszy, jesteście zapieczętowani Duchem onym świętym, obiecanym, który jest zadatkiem dziedzictwa naszego na wykupienie nabytej własności, ku chwale sławy Jego”*.

Za dni apostolskich, tak jak i dzisiaj, używano pieczęci, aby poświadczyć ważność umów i przymierzy. Nasze przymierze ofiary zawarte z Bogiem jest oparte na naszej wierze w wysokie powołanie, na uznaniu odkupienia w Jezusie i na naszym pragnieniu cierpienia z Nim, aby uczestniczyć w chwale Jego Królestwa. To przymierze zostało potwierdzone przez Boga pieczęcią. Apostoł Paweł mówi, że powiernicza pieczęć Boga, to jego święty Duch Prawdy. W miarę jak zauważamy jego wpływ dopomagający nam dopełnić nasze przymierze, staje się on potwierdzeniem ze strony Boga, potwierdzeniem, które upewnia nas, że jeżeli będziemy wierni aż do śmierci, wstąpimy do naszego dziedzictwa, gdy Bóg wykupi swoją własność – Efezj. 1:14.

Nie powinniśmy traktować zapieczętowania Duchem świętym jako czegoś, co odbywa się w jednym momencie chrześcijańskiego życia. Pieczętowanie jest dokonywane przez świętego Ducha obietnicy, jak to wyjaśnia Apostoł. Innymi słowy, jesteśmy zapieczętowani Duchem świętym z racji obietnic zapisanych w Słowie Bożym. Te obietnice stają się stopniowo naszą własnością od momentu, kiedy wchodzimy w warunki przymierza ofiary z naszym Ojcem Niebiańskim. Poprzez całe nasze życie, od chwili naszego ofiarowania, powinniśmy coraz bardziej doceniać te cenne Boże obietnice.

Apostoł Paweł napisał w liście do Żydów (10:36): *„Albowiem cierpliwości wam potrzeba, abyście wolę Bożą czyniąc, odnieśli obietnicę”*. Dobrze jest pamiętać, że Boskie obietnice są nam dane warunkowo i zależne są od naszej wierności w wypełnianiu naszej części przymierza. Wyrażenie *„wolę Bożą czyniąc”* jest wyraźną wzmianką o naszym poświęceniu. Jest ono pierwszym krokiem na drodze czynienia woli Bożej. Dzięki wierze w Pana Jezusa mamy możliwość przebywania w szczególnej łasce Bożej. Pozostając w takiej pozycji wiary i poświęcenia, możemy *„chlubić się nadzieją chwały Bożej”* (Rzym. 5:1-2). Znaczy to, iż mamy nadzieję udziału w Boskiej chwale wraz z Jezusem, nadzieję być Mu podobnymi i oglądania Go takim, jakim jest.

Życie chrześcijańskie to coś więcej niż chluba w tej wspaniałej nadziei. Zanim ta nadzieja się ziści, musimy być wypróbowani. Apostoł Paweł mówi (Rzym. 5:3-4): *„A nie tylko to, ale się też chlubimy z ucisków, wiedząc, iż ucisk cierpliwość sprawuje, a cierpliwość doświadczenie, a doświadczenie nadzieję”*. Apostoł mówi, że się chlubimy z tych ucisków. Czynimy tak z wiary w obietnice Boże i możemy wykorzystywać te trudne doświadczenia jako środek sprawdzający wierność naszym ślubom poświęcenia. Apostoł mówi też, iż potrzeba nam cierpliwości, aby otrzymać obietnice. Stąd, gdy przychodzą uciski, powinniśmy je przyjąć

jako Boskie zrządzenie, przez które możemy nauczyć się cierpliwości. Słowo „doświadczenie” w tym tekście powinno być, w myśl greckiego oryginału oddane jako „spolegliwość”. Cierpliwość w wierności nawet w uciskach przynosi owoc w postaci charakteru godnego zaufania. Wtedy możemy być pewni Boskiej aprobaty i znaleźć prawdziwą podstawę dla naszej nadziei, która *„nie pohańbią”,* nadziei niezawodnej, której można ufać. Wytrwawszy w takich doświadczeniach możemy pełniej docenić ten fakt, że zostaliśmy zapieczętowani świętym Duchem obietnicy, że

SŁOWO BOŻE PRZYNIOSŁO OWOC W NASZYM ŻYCIU

Apostoł Paweł mówił o naszym przywileju cierpienia z Chrystusem i o nadziei wspólnego z Nim królowania, że „wierna jest ta mowa”. Wszystkie obietnice Boże są „wierną mową”. Przez stosowanie ich do siebie w naszym życiu jesteśmy pieczętowani. Stanowią one bardzo istotną część naszego obecnego dziedzictwa.

Na początku naszej chrześcijańskiej drogi poświęciliśmy się, aby czynić wolę Bożą, lecz potrzebowaliśmy przewodnictwa, aby dowiedzieć się, jaka jest Jego wola i Bóg obiecał je nam dać. *„A jeśli komu z was schodzi na mądrości, niech prosi u Boga, który ją szczerze wszystkim daje... i będzie mu dana”* (Jak. 1:5). Następnie mamy obietnicę, iż *„Pan poprowadzi cichych w sądzie, a nauczy pokornych drogi swojej”* (Psalm 25:9). I znowu, że *„jeśliby kto chciał czynić wolę Jego, ten będzie umiał rozeznać, jeśli ta nauka jest z Boga”.* Prorok napisał: *„I uszy twoje usłyszą słowo z tyłu do ciebie mówiące: Tać jest droga, chodźcie po niej”* (Izaj. 30:21).

Nasi wrogowie są bardzo silni i okrutni. Używając naszej własnej mocy zostalibyśmy dotkliwie pokonani. Ale Duch święty, Duch obietnicy daje nam zapewnienie: *„Jeśli Bóg za nami, któż przeciwko nam?”* (Rzym. 8:31). *„Bóg jest, który usprawiedliwia, któż jest, co by je potępił”* (Rzym. 8:33-34). *„Ten, który mieszka w ochronie Najwyższego, w cieniu Wszechmocnego przebywać będzie”* (Psalm 91:1). W ten sposób święty Duch Obietnicy świadczy, że jeżeli będziemy wiernymi, wypełniając warunki naszego poświęcenia, sam Bóg będzie nas bronił przed wszelkim złem, które może na nas przypaść jako na Nowe Stworzenie w Chrystusie, tak ze strony świata, jak i naszego wielkiego przeciwnika – diabła.

Jesteśmy ze swej natury słabi, niezdolni do czynienia woli Bożej tak, jak powinniśmy. Ale święty Duch Obietnicy zapewnia nam Boską pomoc w tym względzie. Apostoł Paweł napisał w liście do Efezjan (1:17-20), że wielka moc Boga, która wzbudziła Jezusa z martwych i wielce Go wywyższyła, jest tą samą mocą, która wspiera nas i doprowadza do zwycięstwa. Pan także przypomina nam o swojej pomocy w słowach skierowanych do Apostoła: *„...pełnia Mej mocy ukazuje się w słabości”* (2 Kor. 12:7-9). Tak samo rzecz się ma z nami. To dostępne dla nas – Boska łaska, siła, moc i mądrość mogą zagwarantować zwycięstwo przez Chrystusa. Jeżeli będziemy wypełniać warunki naszego poświęcenia jak najlepiej, On dokona resztę. On przyjmie nas w Chrystusie, On poprowadzi nas swym słowem, posili nas swą mocą w każdym czasie potrzeby. Wreszcie, gdy będziemy wierni aż do śmierci, wywyższy nas do chwały, czci i nieśmiertelności, i uczyni nas częścią swego dziedzictwa świętych w światłości.

Pięknie jest to wyrażone we fragmencie naszego tekstu, którym zakończymy nasze rozważania: *„Aby Bóg Pana naszego Jezusa Chrystusa, Ojciec on chwały, dał wam Ducha mądrości i objawienia ku poznaniu samego siebie. Ażeby oświecił oczy myśli waszej, abyście wiedzieli, która jest nadzieja powołania Jego i które jest bogactwo chwały dziedzictwa jego w świętych”* – Efezj. 1:17-18.

4. Międzynarodowa Konwencja w De Bron 1988, Holandia

George Jeuck (USA)
R-
„Straż”